Młodzi strażacy będą mieć nowy sprzęt

SENIORZY MIELI SWOJE ŚWIĘTO

infosokolka.pl

INFO SOKÓŁKA nr 270

POWIAT SOKÓLSKI - 7 listopada 2022 r.

ANNA HLEBOWICZ:
Tworzy tkaniny z recyklingu

Takie inwestycje rozwijają Powiat

„Dobry żołnierz to żołnierz wyszkolony – system szkoleniowy dla uczniów Powiatu Sokólskiego edycja IV”

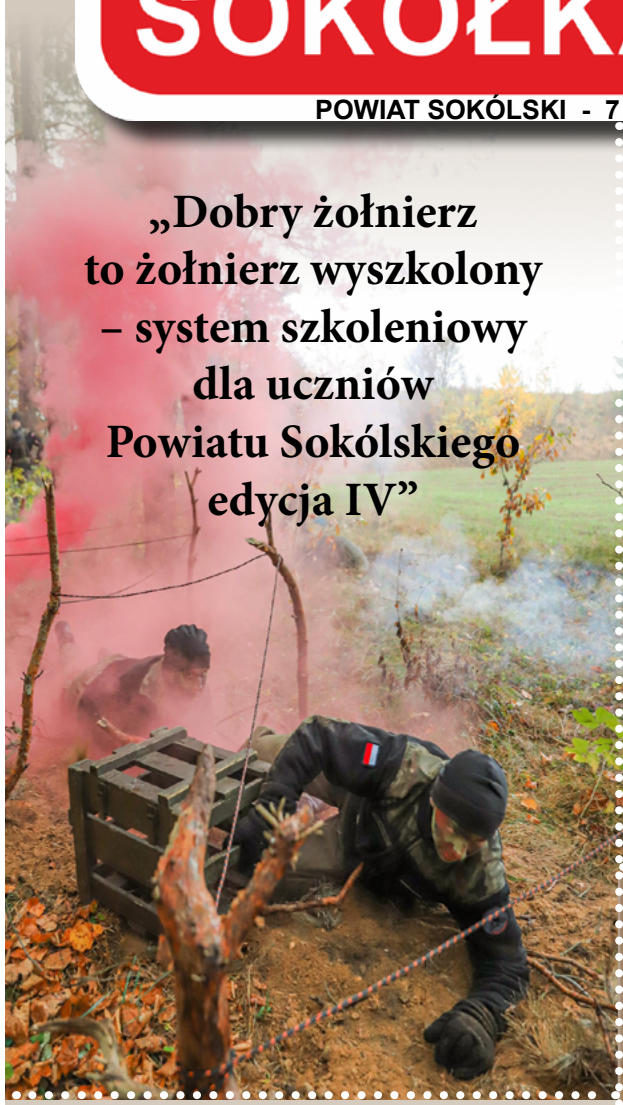

Siła kobiet. FORUM KOBIET. Powiatowy akcent

Portrety:
JACEK PAŁKIEWICZ
Z jego doświadczeń korzysta NASA

JANOWSZCZYZNA: Szkoła jak feniks z popiołów...

Edukacja

W SOSW drukują w 3D

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy wzbogacił się o sprzęt kupiony w ramach Rządowego Programu „Laboratoria Przyszłości". To drukarka 3D, która od początku października jest wykorzystywana w ramach ćwiczeń. Młodzież w czasie pierwszych zajęć z drukarką poznała jej funkcje oraz różnorodne sposoby wykorzystania na lekcjach i zajęciach rozwijających uzdolnienia.

Pierwszą pracą wykonaną przez uczniów były modele sówek, które wręczyli podczas akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkim pracownikom Ośrodka.

– Uczniowie z wielkim zainteresowaniem i zaangażowaniem poznawali i uczyli się obsługi drukarki, obserwowali, jak tworzony przez nich trójwymiarowy obiekt zmienia się w rzeczywisty przedmiot, którego mogą dotknąć i wykorzystać w czasie zajęć. Takie ćwiczenia wzbudziły ogromne zainteresowanie uczniów i motywację do dalszych eksperymentów z tym urządzeniem – **podkreśliła pani Lila Zajkowska.**

Opr. Sylwia Matuk, PS

Szanowni Państwo,

przełom października i listopada to czas głębszej refleksji nad tym, jak ważni są dla nas Seniorzy – bezcenne źródło życiowej wiedzy i doświadczenia.

Drodzy Seniorzy, z okazji Europejskiego (20.10) i Światowego Dnia Seniora (14.11) kłaniamy się Wam nisko i dziękujemy za Wasze wsparcie i serdeczność. Życzymy Wam zdrowia, optymizmu i ochoty na aktywności na wielu rozmaitych płaszczyznach.

Nasz Powiat ostatnimi dniami żył także kolejną ważną zakończoną inwestycją. Wyremontowana droga Nomiki – Czuprynowo – Klimówka usprawni ruch samochodowy, co cieszy. Połączy komunikacyjnie kilka wsi, a co najważniejsze, zwiększy bezpieczeństwo kierowców i mieszkańców.

Mamy też świetną wiadomość dla młodzieży: prowadzone przez Powiat szkoły otrzymają wsparcie finansowe na realizację wycieczek do miejsc pamięci i obiektów kultury.

Na koniec: gratulujemy całej społeczności Szkoły z Janowszczyzny, z Dyrektorem na czele, 10-lecia prężnego funkcjonowania w strukturach „Edukatora", życzymy dalszych sukcesów!

Starosta Sokólski
Piotr Rećko

Rozwój

Projekt transgraniczny zakończony

– Realizacja przedsięwzięcia rozpoczęła się 1 stycznia 2020 r. i trwała 34 miesiące. Łączna wartość działań po obu stronach granicy wyniosła ok. 2,1 mln EUR, przy wsparciu ok. 1,9 mln EUR. Zadanie zostało wycenione na 7 194 034 zł. Z projektu został kupiony dodatkowo samochód ciśnieniowo-ssący oraz ciągnik z przyczepą – **mówił w trakcie konferencji Paweł Mikłasz, wójt gminy Kuźnica.**

Mowa o kompleksowej rozbudowie i modernizacji oczyszczalni ścieków w Kuźnicy. To tego między innymi dotyczyła konferencja, która odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Kuźnicy. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję ją zwiedzić i poznać najistotniejsze funkcje. W powszedni dzień nie będzie to możliwe.

Spotkanie było zwieńczeniem projektu pn. „Poprawa zdolności do ochrony i promocji dziedzictwa naturalnego w gminie Kuźnica i Rejonie Berezowskim poprzez wspólne inicjatywy na obszarze transgranicznym", współfinansowanego ze środków Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2014-2020.

W 2016 r. złożono pierwszą koncepcję projektu i tym samym znaleziono dwóch partnerów: Komitet Wykonawczy Rejonu Berezowskiego oraz Państwowo-Militarne Przedsiębiorstwo Produkcyjne – Usługi Komunalne Gospodarki Mieszkaniowej w Berezie.

– Główną korzyścią z inwestycji jest poprawa atrakcyjności obszarów gminy Kuźnica nie tylko z punktu widzenia mieszkańców, ale i turystów. Z kolei modernizacja oczyszczalni ścieków w Kuźnicy wpłynie na ochronę rzeki Łososna, a u białoruskiego partnera rzeki Jesielda – **dodał Mikłasz.**

Podkreślił również, że dzięki tej inwestycji poprawi się stan środowiska, a tym samym wzrośnie atrakcyjność turystyczna, co jest ważne przy budowie potencjału turystycznego na granicy państw.

– Konferencja jest więc zwieńczeniem dzieła, na które tak bardzo liczyliśmy – **podkreślił wójt.**

Kolejnym punktem eventu było przedstawienie dwóch prezentacji: „Jak efektywnie chronić środowisko naturalne – wymierne efekty dla społeczności" i „Źródła finansowania działalności proekologicznej – dostępne możliwości wsparcia".

Wręczono również nagrody laureatom konkursu fotograficznego o tematyce promocji ekologii, skierowanego do mieszkańców.

Z ramienia Powiatu Sokólskiego w konferencji wzięli udział: Tomasz Tolko, Dyrektor Wydziału Organizacyjnego w Starostwie Powiatowym w Sokółce, Daniel Supronik, Dyrektor Wydziału Finansów w Starostwie Powiatowym w Sokółce, oraz Krzysztof Pawłowski, radny powiatowy. W spotkaniu uczestniczyli również mieszkańcy, rolnicy, lokalni przedsiębiorcy i społecznicy, przedstawiciele służb mundurowych.

Sylwia Matuk,
fot. Elżbieta Rapiej, PS

Sukces

Siła kobiet. Forum Kobiet

Bożena Jolanta Jelska-Jaroś, członek Zarządu Powiatu Sokólskiego, została wyróżniona podczas pierwszego dnia Forum Kobiet Podlasia 2022

Kobieta z powiatu sokólskiego została wyjątkowo wyróżniona podczas podsumowania pierwszego dnia Forum Kobiet Podlasia 2022.

Bożena Jolanta Jelska-Jaroś wraz z liczną grupą kobiet z naszego powiatu uczestniczyła w pierwszym Forum Kobiet Podlasia. To właśnie jej przyznano specjalne wyróżnienie.

– Za szeroką, prężną działalność w wielu dziedzinach. Przełamywanie barier. Za to, że współpracuje z mężczyznami i świetnie sobie z tym radzi – **mówiła Magdalena Jakubowska, Event Manager, Liderka Regionalna Ery Nowych Kobiet, która wręczyła pani Bożenie wyróżnienie i kwiaty.** Przypomnijmy, że Jakubowska jest również sokółczanką.

Podczas spotkania Jelska-Jaroś zabrała głos w bloku „Kobieta w polityce". Podzieliła się własnymi doświadczeniami i spostrzeżeniami

z okresu przedwyborczego i wieloletniej pracy społecznej. Swoją wypowiedź podsumowała mówiąc, że działalność polityczna i społeczna nie jest możliwa bez wsparcia i zrozumienia ze strony rodziny, która powinna być najważniejsza w życiu każdej kobiety.

Bożena Jelska-Jaroś całe swoje życie poświęciła pracy na rzecz społeczności naszego regionu, w szczególności mieszkańców wsi i rolników. Od wielu lat angażuje się w działalność samorządową na szczeblu powiatowym. Była nieetatowym wicestarostą sokólskim, obecnie jest członkiem Zarządu Powiatu Sokólskiego.

Jednocześnie od 1989 r. wraz z rodziną prowadzi gospodarstwo rolne, specjalizujące się w zarodowej hodowli trzody chlewnej. W roku 2014, pomimo wystąpienia w Polsce wirusa ASF, jako jedna z nielicznych nie poddała się i nie zaprzestała tego kierunku produkcji rolnej.

Pierwsze Forum Kobiet Podlasia za nami. To pierwsza i jedyna tego typu inicjatywa w województwie podlaskim, której celem jest wspieranie i aktywizowanie pań. Mamy nadzieję, że będzie kontynuowana i rozwijana.

Forum ma pomóc kobietom czuć się swobodnie na wielu płaszczyznach: politycznej, publicznej, gospodarczej, ale też sprawić, żeby prywatnie czuły się pewne, dowartościowane i silne.

Forum zostało zainicjowane przez organizacje:100-lecie Kobiet, Era Nowych Kobiet Podlaskie, Podlaskie Stowarzyszenie Właścicielek Firm, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Sukces Pisany Szminką.

Jednym z partnerów był Powiat Sokólski.

Patrycja A. Zalewska, PS

Edukacja

Angażują wszystkie zmysły do zabawy

Przedszkolaki ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce uczestniczą w zajęciach metodą Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborn. To nowoczesny system ćwiczeń i zabaw, które wpływają na świadomość własnego ciała.

– Metoda Sherborn to specjalnie opracowane ćwiczenia ruchowe, które wspomagają rozwój świadomości ciała i przestrzeni. Co najważniejsze, budują relacje i uczą dzieci wchodzenia w kontakt z prowadzącym i z pozostałymi uczestnikami – **powiedziała Elżbieta Szomko, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce.**

Ten typ zajęć został wprowadzony w sokólskim SOSW w ramach projektu „Nowe formy terapii w przedszkolu wsparciem podopiecznych", w którym ośrodek bierze udział od czerwca 2022 roku do sierpnia 2023 roku. Metoda Sherborn wspomaga terapię dzieci z różnego typu zaburzeniami.

Dzieci ćwiczą w 5-osobowych grupach, a w parze są najczęściej z tym opiekunem, który jest każdemu z nich przydzielony w projekcie.

Zajęcia te w SOSW prowadzi Elżbieta Januszko-Szymaniuk. Jak przyznaje dyrektor SOSW, w niezwykle atrakcyjnej formie.

Dodaje, że dzieci bardzo je lubią, ponieważ są wtedy w ciągłym ruchu i cały czas mają kontakt z osobą dorosłą, która je wspomaga. To wszystko daje radość w trakcie wspólnej zabawy.

Metoda Sherborn szczególnie dobrze sprawdza się w przypadku dzieci niepełnosprawnych umysłowo, z różnorodnymi zaburzeniami emocjonalnymi, z nadpobudliwością ruchową oraz jąkających się. Specjalnie opracowane ćwiczenia mają

bardzo dobry wpływ również na rozwój psychiczny maluchów.

– Dzieci najbardziej lubią ćwiczenia fizyczne, dzięki którym mogą rozładować swoją energię, wykazać się. Podczas wykonywania ćwiczeń metodą Sherborn dodatkowo zaangażowane są ich wszystkie zmysły – **podkreśla dyrektor Szomko.**

Kamila Białomyzy, PS
fot. SOSW

FLESZ

W Szkole Podstawowej w Dąbrowie Białostockiej 25 października odbyła się uroczystość pasowania na świetliczaka, którą przygotowała Natalia Ewa Raducha. Wzięli w niej udział zaproszeni rodzice oraz nauczyciele na czele z dyrektor Małgorzatą Andronik. Na pamiątkę dzieci otrzymały dyplomy i drobne upominki. *źródło: N.E. Raducha, SP w Dąbrowie Biał.*

Wydarzyło się...

Słowo o cerkwi kuźnickiej

Już w XVI w. w majątku Kuźnica istniała cerkiew pod wezwaniem Świętej Trójcy. Pierwsze źródłowe potwierdzenie jej funkcjonowania pochodzi z 1556 r. Ze sporu między właścicielem Kuźnicy a kuźnickim księdzem prawosławnym (1558 r.) wnioskować można, że była to cerkiew dworska. Świątynia i „dom popowski" należały do Mieleszków, ksiądz zaś uposażony był dziesięciną z majątków Kuźnica i Hornica. Cerkiew zapewne pełniła również funkcję świątyni parafialnej, do której przychodzili okoliczni mieszkańcy, w tym mieszczanie kuźniccy. Po raz kolejny świątynię wymieniono w 1560 r., kiedy to Iwan Fedorowicz Mieleszko zastawił ją wraz z dworem i pozostałym majątkiem żonie. W XVII w. właścicielami majątku Kuźnica byli Micutowie. W 1670 r. podstarosta grodzieński Olbrycht Micuta życzył sobie być pochowanym w sklepie cerkwi kuźnickiej. W 1690 r. majątek Kuźnica był podzielony na dwie części. Jedną z nich posiadał Karol Micuta, drugą – Adam Micuta. Pod koniec XVII lub na początku XVIII w. Micutowie ufundowali przy cerkwi konwent bazylianów. Dzieje tego zgromadzenia nie są dokładnie znane i wymagają odrębnych badań. Inwentarze miasta i klucza kuźnickiego z lat 1650, 1680, 1708, 1712, 1786 nie wspominają o cerkwi, ponieważ istniała ona na gruntach prywatnych, które również zwano Kuźnicą. W 1704 r. Krzysztof Micuta, podkomorzy grodzieński, podarował bazylianom z Supraśla fundusz cerkwi kuźnickiej. Przyłączył też do niego majętność Sterpejki w powiecie grodzieńskim, na której zachowywał sobie prawo dożywocia. Zawarte w dokumencie wyłączenie czterech poddanych z majątku Sterpejki (Wołyńców), których fundator ofiarowywał swemu synowi Kazimierzowi Florianowi Micucie, oraz forma aktu świadczy, że nie był to pierwszy dokument funduszowy bazylianów kuźnickich. Kiedy Sterpejki i Wołyńce stały się realną własnością bazylianów kuźnickich, nie wiadomo. Kolejne dokumenty funduszowe zakonu pochodzą z 1721 r. Karol Micuta, cześnik sanocki, ofiarował bazylianom pod budowę klasztoru *górę przy samej cerkwi (...) gdzie przed tym tylko dwory bywali*. Dokument ten pozwala stwierdzić, że cerkiew kuźnicka ocalała z zamętu towarzyszącego wojnie północnej lub że została ona już odbudowana. Cerkiew znajdowała się u podnóża góry bazyliańskiej lub na samej górze. Zapewne stała w miejscu cerkwi znanej z XVI w. Ze źródła z 1558 r. wnioskować można, że świątynia znajdowała się blisko dworu Mieleszków. Kolejne nadanie bazylianie kuźniccy otrzymali z rąk Kazimierza Ludwika Micuty, starosty sumiliskiego, bratanka pierwszego fundatora. Ofiarował on zgromadzeniu majątek ziemski Kuźnica–Wojnowce z jurydyką w miasteczku Kuźnicy. W skład jurydyki wchodziła karczma w Kuźnicy. W 1738 roku opat supraski zezwolił Konstantemu Tołłoczce, starszemu konwentu kuźnickiego, sprzedać ja z uwagi na to, że przynosiła bardzo niewielkie zyski. Kazimierz Ludwik Micuta w 1743 r. uczynił kolejne nadanie na rzecz bazylianów. Darował on konwentowi drugą część majątku Kuźnica–Wojnowce, dawniej należącą do Karola Micuty, cześnika sanockiego, którą wykupił na potrzeby fundacji z rąk Jana Micuty, oboźnego grodzieńskiego. W dokumencie funduszowym nałożył na zakonników obowiązek odprawiania nabożeństw za swą duszę oraz dusze członków rodziny i nakazał, by zawsze mieszkało tam 5 mnichów. Wyraził też wolę bycia pogrzebanym w świątyni bazylianów kuźnickich. W tym samym roku zapis na Kuźnicy–Wojnowcach uczynił bazylianom Jan Kazimierz Micuta. W związku z ciągłymi procesami między bazylianami, Chreptowiczami, Usowiczami i Micutami o pograniczne ziemie nastąpiła zamiana funduszu. Anna Chreptowiczowa wypłaciła zakonnikom 3000 zł, w zamian za co ci ustąpili część wsi Chreptowce. Ofiarował ją bazylianom w bliżej nam nieznanych okolicznościach Kazimierz Florian Micuta, podkomorzy grodzieński. Wiemy, że kupił te dobra pod koniec XVII w. od Piotra Chreptowicza, sędziego ziemskiego grodzieńskiego (zm. 1687). Nie uspokoiło to jednak sytuacji prawno-majątkowej, bo sprawy bazylianów z wymienionymi rodami trwały nadal. W 1747 r. Dobrogost Kazimierz Boufał, wojski i pisarz powiatu grodzieńskiego, ofiarował 10 000 złotych polskich w zamian za dwie msze legacyjne tygodniowo. Na tę sumę składało się: 6 000 zł wydane przez niego na cerkiew chwalebnie nowo erygowaną w konwencie kuźnickim, jurydyka w Kuźnicy zastawiona mu za 1500 zł przez Jana Micutę, oboźnego grodzieńskiego, 500 zł wydane na remont znajdującej się na jurydyce karczmy oraz 2 000 zł gotówką. W 1777 r. Franciszek Bouffał wyrobił sobie kaduk na dobra bazylianów kuźnickich z folwarkami Sterpejki i Wojnowce oraz jurydyką w Kuźnicy. Na życzenie królewskie sprawa została jednak załatwiona polubownie w 1781 r. Taryfa dymów z 1790 r. wymieniała 1 dym miejski należący do bazylianów kuźnickich, a według taryfy dymów z 1794 roku w posiadaniu bazylianów kuźnickich było 9 dymów ziemskich. Do 1795 r. kościół bazylianów kuźnickich pw. Podwyższenia Krzyża Świętego należał do dekanatu grodzieńskiego w diecezji metropolitalnej. Kuźnickie zgromadzenie podporządkowane było klasztorowi supraskiemu jako tzw. rezydencja.

Bazylianie kuźniccy pomagali też w pracy proboszczowi katolickiemu oraz odprawiali nabożeństwa w kaplicy zlokalizowanej we dworze Bouffałów.

źródło: Fb G. Ryżewski

GRZEGORZ RYŻEWSKI
Główny Specjalista w Narodowym Instytucie Dziedzictwa

APEL

Czy w Twojej okolicy były tzw. mogiłki?

Wydaje się, że prawie każda wieś taki cmentarz miała. Wiele z nich uległo już zapomnieniu w porównaniu np. do XVIII wieku. Było to spowodowane nie tylko zakazami kościelnymi, ale też państwowymi (szczególnie Prusacy tępili ten proceder). Jak bardzo były owe mogiłki popularne w dawnych czasach, niech zaświadczy fragment wizytacji parafii w Krynkach z 1782 roku:

„Mogiły w parafii stare, od wieków niepamiętnych, niemal przy każdej wsi najdują się, na których niegdyś chowali się parafianie, ale nie małego już czasu zabroniono i zakazano, aby się na nich nie chowali, tylko na cmentarzu kościelnym, jednakowoż, że się w parafii większa część Rusi najduje, między którymi mieszkają katolicy, bywało, że jako Ruś czasem chowa się na pomienionych mogiłkach, tak i katolicy mieszkające między nimi zwykli się chować na tychże mogiłkach, mimo wiadomość ks. plebana. Te mogiły bez żadnego oparkanienia".

Wiemy doskonale, że to dotyczyo wielu parafii zlokalizowanych na wschodzie naszego województwa.

Może zrobimy akcję poszukiwania, oznaczania, święcenia, stawiania krzyży na cmentarzach wiejskich, tam przecież spoczywają nasi przodkowie. Kontakt: facebook.com/grzegorz.ryzewski.3

Grzegorz Ryżewski NID

Z jego doświadczeń korzysta NASA

Przepłynął Atlantyk w szalupie ratunkowej, Syberię przemierzył reniferowym zaprzęgiem, a Saharę pokonał na wielbłądach. Uczył kosmonautów strategii przetrwania. Założył własną szkołę survivalu. JACEK PAŁKIEWICZ, bo o nim mowa, we Włoszech nazywany jest „secondo Polacco" – drugim (po papieżu) Polakiem. Jego korzenie wywodzą się spod Dąbrowy Białostockiej

– Jedną z trudniejszych wypraw było pokonanie wyspy Borneo od brzegu do brzegu, 2 tysiące kilometrów wrogiej białemu człowiekowi dżungli. Po drodze poznaliśmy owianych mgłą tajemniczości Dajaków, łowców głów. Jeszcze do niedawna rytualne zabójstwo było tam dowodem męstwa i odwagi – **zaczyna Jacek Pałkiewicz, podróżnik, odkrywca i trener survivalu.**

Zasłynął tym, że odkrył źródła Amazonki i udowodnił, że jest najdłuższą rzeką na świecie.

Ma 80 lat. Obecnie mieszka we Włoszech. Jego wyczyny wprawiają w podziw i osłupienie. Opowiedział nam o swoich najważniejszych wyprawach.

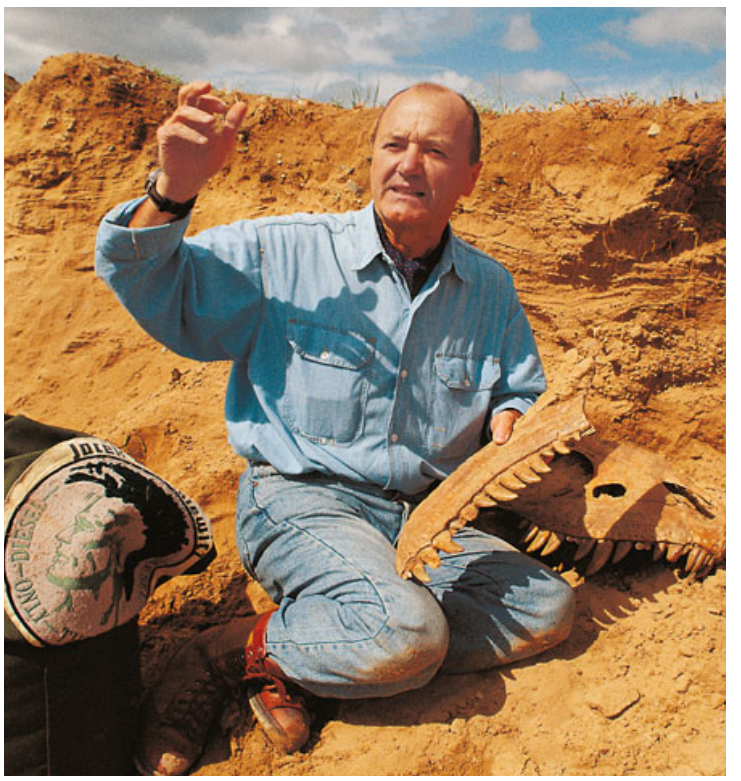

NA SAHARZE

W 1999 roku przemierzył Saharę. Ekipa, z którą podjął się wyzwania, pokonywała średnio 45 kilometrów dziennie na wielbłądach. Upał był bezlitosny. Na wysokości dwóch metrów termometr wskazywał 49 kresek w cieniu. Przy ziemi 80. W takich warunkach każdy oddech stawał się walką ze słabościami. Słońce dotkliwie paliło skórę, piekły usta, żar paraliżował ruchy. Nie wolno było pozostać w tyle ani pozwolić sobie na spadek morale, bo po tego, kto się poddał, być może nikt by nie mógł wrócić. Każdy musiał za wszelką cenę iść do przodu, walcząc z bólem, pragnieniem, niewyobrażalną spiekotą. Z samym sobą.

POKONAŁ OCEAN

Atlantyk przepłynął w 44 dni. To była samotna podróż w szalupie ratunkowej. Zmierzył się z rolą dobrowolnego rozbitka.

– W wyprawie przez ocean zamierzałem udowodnić, że ofiara morskiej katastrofy, mając do dyspozycji tradycyjną szalupę ratunkową, może ocaleć, jeśli się nie podda. Nie miałem łączności ze światem zewnętrznym, nie posiadałem sekstantu, jedynie kompas – **tłumaczy podróżnik.**

Pokonał ocean bez zapasów jedzenia i słodkiej wody. Bez możliwości uzyskania pomocy z lądu. Walczył i z żywiołem, i z własną psychiką. Jadł tzw. latające ryby, które wpadały do szalupy. Zbierał i pił deszczówkę. Nie mógł pozwolić sobie na głęboki, regenerujący sen, jedynie na krótkie, bardzo czujne drzemki, nieprzynoszące upragnionego odpoczynku. Jego doświadczenia w zakresie skrajnego wycieńczenia i izolacji wykorzystali później badacze z NASA.

W pamięć zapadła Pałkiewiczowi nie tylko groza oceanu, ale też jego piękno. Wyskakujące ponad powierzchnię delfiny, przemieszczające się niedaleko ławice ryb, zmiana odcienia wody.

Któregoś z niekończących się dni przeprawy przez ocean na horyzoncie pojawił się zarys statku. Kubańscy marynarze zauważyli rozbitka i chcieli go zabrać na pokład. Pokusa powrotu do cywilizacji i jednocześnie przerwania wyzwania była trudna do odparcia.

– To moje „nie" przy burcie statku, który ofiarowywał mi bezpieczeństwo, ludzki posiłek i gwarancję powrotu do domu, było najbardziej wartościową lekcją i największym sukcesem mojego życia – **wspomina tę chwilę Jacek Pałkiewicz.**

Mówi, że największe emocje pojawiły się jednak dopiero na końcu rejsu, kiedy dotarło do niego, że wygrał z żywiołem i pokonał swoje słabości.

ZAPRZĘGIEM PRZEZ SYBERIĘ

Wraz z pięcioma innymi podróżnikami Pałkiewicz przemierzył Syberię od Jakucka do Ojmiakonu nazywanego Biegunem Zimna. To najchłodniejsze na świecie miejsce na stałe zamieszkane przez człowieka. Zanotowano tu rekordową temperaturę: -72 stopnie. Na Syberii pogoda jest zwykle bezwietrzna, a powietrze suche, wobec czego, zdaniem Jacka Pałkiewicza, ekstremalne zimno jest łatwiejsze do zniesienia. Jednak przy -50 stopniach i średnio silnym wietrze temperatura odczuwana na niezakrytej skórze to niewyobrażalne -90 stopni! Jeszcze w Jakucku Pałkiewicz uzgodnił z jednym ze swoich towarzyszy, że w skrajnej sytuacji zabiją renifera i ogrzeją odmrożone kończyny w jego wnętrznościach.

Za środek transportu posłużył im zwykły zaprzęg. Przed zimnem chroniła odzież, jaką nosi ludność tubylcza: skóry i futra zwierząt. Przez 5 tygodni eksploratorzy pokonywali około 50 kilometrów dziennie w potwornym chłodzie, zdani wyłącznie na siebie. Co wieczór stawiali tradycyjny namiot hodowców reniferów. Żeby napić się wody, rozmrażali blok lodu nad ogniem. Żeby zjeść mięso, cięli je piłą, podobnie jak skamieniały w tych warunkach chleb.

Już same przygotowania do takich podróży wydają się ekstremalne. Przed wyprawą na Saharę Pałkiewicz jadł słone śledzie i powstrzymywał się od picia wody. Z kolei wyjazd na Syberię poprzedził spaniem na balkonie, żeby przyzwyczaić organizm do chłodu.

ZNALAZŁ PRAWDZIWE ŹRÓDŁO AMAZONKI

W 1996 roku kierował wyprawą naukową mającą dotrzeć do źródła Amazonki i w ten sposób ustalić jej długość. Sceptyczni zapytają, dlaczego w czasach zdjęć satelitarnych nie da się nic powiedzieć o długości rzeki bez zawędrowania w miejsce, gdzie ma ona swój początek. Jest tak dlatego, że hydrolodzy przyjmują za główny ciek ten, który m.in. niesie najwięcej wody, a jego źródło leży najwyżej nad poziomem morza i nie zawsze jest to najdłuższy z nich.

Ekspedycja podążała pod prąd rzeki, przy każdym rozgałęzieniu na podstawie tych kryteriów wybierając główny ciek. W ten sposób ustaliła rzeczywiste źródło Amazonki i jej prawdziwą długość, czyli 7040 km. To o 183 km więcej niż ma Nil. Tym samym wyprawa Pałkiewicza odebrała tej rzece dotychczasowe pierwszeństwo. Odkrycie Polaka zostało uznane przez wiele towarzystw geograficznych. Właśnie tę wyprawę on sam uważa za najbardziej satysfakcjonującą.

– Źródło Amazonki od dawna było przedmiotem niekończących się spekulacji i sporów o charakterze akademickim. Nasza naukowa ekspedycja rozwiązała tę zagadkę. Dziś na Górze Quehuisha, w Andach, na południu Peru, stoi obelisk z tablicą upamiętniającą to odkrycie – **mówi z dumą.**

Czy kiedykolwiek bał się o swoje życie?

– Oczywiście zdarzały się sytuacje ekstremalne i ryzyko kresu życia. Tak było na przykład podczas zamachu stanu w Nigrze, gdzie niewiele brakowało, a by mnie rozstrzelano – **przyznał.**

Kamila Białomyzy

fot. palkiewicz.com

Wolontariat

Sadzili żonkile, żeby pomóc

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Sokółce nie są obojętni na cierpienie drugiego człowieka. Wzięli udział w inauguracji kampanii „Pola Nadziei 2022/2023" i posadzili żonkile

– Gorąco wierzę, że nasza wspólna praca podczas kampanii wyda podobnie wspaniałe owoce – **mówiła podczas inauguracji tegorocznej edycji Elżbieta Solarz, prezes Fundacji „Pomóż Im".**

Zespół Szkół Zawodowych im. Elizy Orzeszkowej w Sokółce już po raz kolejny bierze udział w akcji „Pola Nadziei" organizowanej przez fundację „Pomóż Im", która pomaga dzieciom dotkniętym problemami onkologicznymi.

„Pola Nadziei" to z kolei program mający na celu pomoc osobom nieuleczalnie chorym. Jego twórcy postawili przed sobą dwa główne zadania. Chodzi o pozyskiwanie środków finansowych dla podopiecznych, a także o edukację w zakresie opieki paliatywnej oraz pomocy osobom w żałobie. Dzięki tym działaniom akcja rozpowszechnia ideę otwarcia się na potrzeby ludzi cierpiących, również wśród młodych osób.

Uczniowie ZSZ w Sokółce nie są obojętni na potrzeby chorych. Uczestniczyli w inauguracji edycji „Pola Nadziei 2022/2023" w Młodzieżowym Domu Kultury w Białymstoku. Posadzili też kojarzone z nią żonkile. Dzięki temu również w Sokółce mogą powstać symboliczne pola nadziei.

Kamila Białomyzy
fot. ZSZ w Sokółce

FLESZ

Studio Poezja w studiu nagraniowym. Dzięki wsparciu Powiatu Sokólskiego oraz Starosty Piotra Rećko mogliśmy wejść do białostockiego studia nagraniowego Hertz Studio. Pracowaliśmy z dwójką niezwykłych realizatorów, właścicielami: Wojciechem Wiesławskim i Sławomirem Wiesławskim. Każdy z nas miał możliwość usłyszeć jak brzmi jego głos, zweryfikować śpiewanie w wielogłosach, intonację, dynamikę oraz frazowanie.

źródło: M. Zalewski, PS

Rozwój

TAKIE INWESTYCJE ROZWIJAJĄ POWIAT

Zakończyła się kolejna ważna inwestycja Powiatu Sokólskiego. Nowa, poprawiająca komfort życia mieszkańców i kierowców, a przede wszystkim bezpieczna droga Nomiki – Czuprynowo – Klimówka została uroczyście oddana i poświęcona.

– Obiecaliśmy mieszkańcom Nomik, że zrobimy dobrą drogę do kościoła w Klimówce. Dotrzymaliśmy słowa. Dziś Nomiki wyglądają pięknie – **mówił na oficjalnym otwarciu drogi Piotr Rećko, Starosta Sokólski.**

Droga powiatowa nr 1266 Nomiki – Czuprynowo – Klimówka, której przebudowa właśnie się zakończyła, to bardzo ważna inwestycja Powiatu Sokólskiego. Jej realizacja usprawni ruch samochodowy i połączy komunikacyjnie kilka wsi, a także zwiększy bezpieczeństwo kierowców i mieszkańców.

Piotr Rećko, Starosta Sokólski, podziękował za wsparcie Bohdanowi Paszkowskiemu, Wojewodzie Podlaskiemu, Mariuszowi Gromko, senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej, Arturowi Kosickiemu, Marszałkowi Województwa Podlaskiego, Wiesławie Burnos, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, Pawłowi Wnukowskiemu, radnemu Sejmiku Województwa Podlaskiego, oraz innym osobom, bez których przebudowa drogi nie byłaby możliwa.

Wartość inwestycji to ponad 628 tys. zł. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pokryło ponad połowę tej kwoty, bo wyniosło powyżej 318 tys. zł. Niemal 310 tys. zł stanowiły natomiast środki własne Powiatu Sokólskiego.

Obecny na otwarciu drogi Mariusz Gromko, senator Rzeczypospolitej Polskiej, przyznał, że jej remont to doskonały przykład współpracy samorządów. Dodał, że priorytetem jest stworzenie tak samo dobrych warunków życia wszystkim ludziom, niezależnie od tego, czy mieszkają w dużych ośrodkach miejskich, czy w małych miejscowościach.

– Miliony złotych z Polskiego Ładu i innych funduszy rządowych trafiają do samorządów i są bardzo dobrze wykorzystywane. Cieszę się, że samorządy potrafią dobrze lokować pieniądze, by można było jeździć po takich drogach jak ta – **mówił senator Gromko.** >>>

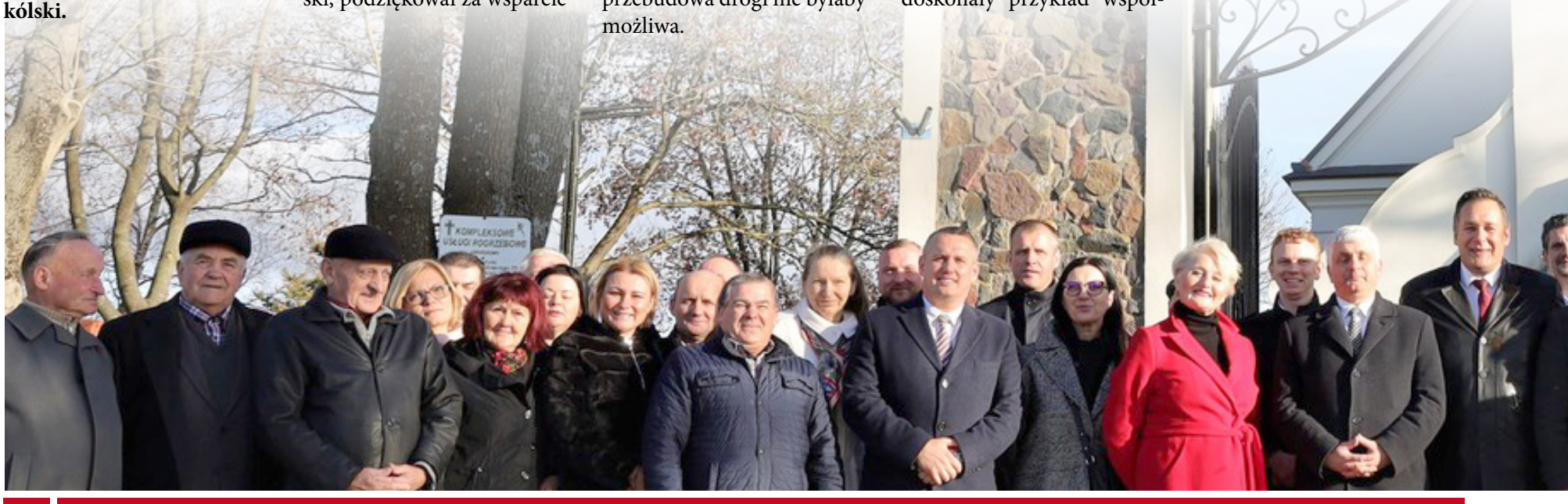

Tworzy tkaniny z recyklingu

Anna Hlebowicz, bo o niej mowa, ma za sobą wernisaż wystawy tkanin artystycznych. Wydarzenie przyciągnęło tłumy. Jej prace wykonywane są z… dżinsu

– Tytuł wystawy, „Wschód", to jednocześnie nazwa jednej z tkanin, którą można tu obejrzeć. Czerpię inspirację z tych rejonów, bo stąd się wywodzę, ale nie tylko dlatego. Ta tkanina powstała w czasie ostatnich napięć politycznych, na początku wojny w Ukrainie – **wyjaśniła 36-letnia Anna Hlebowicz, artystka, której prace można było wczoraj podziwiać w sokólskim Klubie „Senior +".**

– Ta wystawa to wielki sukces. Nie spodziewałem się, że wzbudzi aż tak duże zainteresowanie. To bardzo

cieszy, bo po pandemii, kiedy wszystko było uśpione, ludzie się trochę odzwyczaili od bywania na wydarzeniach kulturalnych – **wyraził radość Zbigniew Dębko, Dyrektor Wydziału Promocji w Starostwie Powiatowym w Sokółce.**

Autorka swoje prace wykonuje z dżinsu, najczęściej tworzy z niebieskiego, choć korzystała już na przykład z czerni połączonej z miedzią. Zwykle pracuje na materiałach pochodzących z recyklingu. Interesuje się również malarstwem, rysunkiem i tkaniną artystyczną, ale też freskiem i sgraffito, czyli techniką dekoracyjną malarstwa ściennego. W 2019 roku obroniła doktorat na Wydziale Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Mieszka w Warszawie, choć, jak przyznaje, lubi wracać w rodzinne strony, czyli okolice Krynek

Wśród gości pojawił Krzysztof Pawłowski, radny Powiatu Sokólskiego.

Kamila Białomyzy, PS

Bogusława Szczerbińska, drugi Wicewojewoda Podlaski, przyznała, że jako mieszkanka Powiatu cieszy się z każdej inwestycji, która jest tu realizowana. Zauważyła, że gdyby nie było współpracy między mieszkańcami, sołtysami, wójtami, Starostą i władzami rządowymi, to na pewno sukces nie byłby tak duży.

Na otwarciu drogi pojawili się: Piotr Rećko, Starosta Sokólski, Mariusz Gromko, senator Rzeczypospolitej Polskiej, Bohdan Paszkowski, Wojewoda Podlaski, Bogusława Szczerbińska, drugi Wicewojewoda Podlaski, Wiesława Burnos, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, Bożena Jelska-Jaroś, członek Zarządu Powiatu Sokólskiego, Kazimierz Łabieniec, członek Zarządu Powiatu Sokólskiego, Tomasz Tolko, Dyrektor Wydziału Organizacyjnego w Starostwie Powiatowym w Sokółce, Daniel Supronik, Dyrektor Wydziału Finansowego w Starostwie Powiatowym w Sokółce, Małgorzata Ejsmont, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, Paweł Mikłasz, wójt gminy Kuźnica, ks. Wojciech Nowasza, proboszcz parafii pw. św. Trójcy i św. Dominika w Klimówce, Krzysztof Krasiński, przewodniczący Rady Powiatu Sokólskiego, Łukasz Moździerski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Sokólskiego, Krzysztof Pawłowski, radny Powiatu Sokólskiego, Karol Puszko, radny miejski w Sokółce oraz liczni mieszkańcy gminy Kuźnica. Przybyli także przedstawiciele wykonawców inwestycji: firmę Strabag reprezentował Artur Krasowski, dyrektor białostockiego oddziału przedsiębiorstwa.

Kamila Białomyzy
fot. Elżbieta Rapiej, PS

SZCZEGÓŁY: www.sokolka-powiat.pl/blog/program-asystent-osobisty-osoby-niepelnosprawnej-edycja-2023/

INFORMACJA STAROSTY SOKÓLSKIEGO
o wyłożeniu projektu operatu opisowo-kartograficznego

Stosownie do art. 24a ust. 4 i 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tj. Dz.U. z 2021 r., poz. 1990 z późn. zm.) Starosta Sokólski informuje, że w że w Starostwie Powiatowym w Sokółce – Ośrodku Zamiejscowym w Dąbrowie Białostockiej, przy ul. gen. N. Sulika 4A, w terminie **od 9 listopada 2022 r. do 30 listopada 2022 r.** (w dni robocze) w godzinach od 8.00 do 15.00 zostanie wyłożony do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej projekt operatu opisowo-kartograficznego, opracowany w ramach modernizacji ewidencji gruntów i budynków **obrębu Sieruciowce - Bobra Wielka, jednostka ewidencyjna Nowy Dwór,** powiat sokólski, województwo podlaskie.

Projekt operatu opisowo-kartograficznego opracowany został na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2021 r., poz. 1990 z późn. zm.) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. z 2021r., poz. 1390 z późn. zm.). Podstawowymi elementami w/w projektu są: mapa ewidencyjna oraz rejestr gruntów, budynków i lokali.

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu zapoznać się z odpowiednimi danymi ewidencyjnymi ujawnionymi w opracowanym projekcie oraz zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i zastrzeżenia do tych danych. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z założeniem ewidencji budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Czynności wyłożenia projektu udokumentowane zostaną w formie protokołu. Osoby zgłaszające się do zapoznania z projektem winny posiadać dokumenty tożsamości.

Ponadto osoby, o których mowa wyżej mogą przedkładać dokumenty dotyczące posiadanych nieruchomości (tytuły własności, dokumenty z inwentaryzacji powykonawczej budynku i inne). W imieniu osób nieobecnych mogą występować odpowiednio upoważnieni pełnomocnicy.

Niestawienie się zainteresowanych w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia projektu operatu opisowo-kartograficznego i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

Po upływie terminu wyłożenia dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego stają się danymi ewidencji gruntów i budynków i podlegają ujawnieniu w bazie danych ewidencji gruntów i budynków. Informacja o tym zostanie ogłoszona przez Starostę Sokólskiego w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Sokółce.

Rozwój

Młodzi strażacy będą mieć nowy sprzęt

W Turośni Kościelnej odbyło się uroczyste przekazanie promes na zakup sprzętu dla członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Wśród

beneficjentów jest też Powiat Sokólski

– OSP i jej działalność ma olbrzymi wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu. Dzięki dofinansowaniu młodzi ludzie zyskają możliwość ćwiczenia i brania udziału w zawodach. Będą też rozwijali swoje umiejętności i zwiększali kompetencje Bogu na chwałę, ludziom na pożytek – **skomentował przyznanie środków Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokólski.**

W Powiecie Sokólskim działają obecnie trzy Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze (MDP). Wszystkie dostały dofinansowanie. Suchowolskiej MDP przyznano 15300 zł, a tym w Korycinie i w Nowym Dworze po 9350 zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup umundurowania i sprzętu potrzebnego do kontynuowania działalności pożarniczej.

Jak przyznał st. bryg. Dariusz Kazimierz Łukaszewicz, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Sokółce, działalność MDP jest bardzo ważna, ponieważ młodzież zrzeszona przy jednostkach OSP przygotowuje się w ten sposób do podjęcia w dorosłym życiu działalności ratowniczej i społecznej.

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze to komórki organizacyjne jednostek OSP. Celem ich powoływania jest zainteresowanie młodzieży działalnością społeczną na rzecz ochrony przeciwpożarowej, a także, co równie ważne, przygotowanie młodych ludzi do bezinteresownej służby w szeregach OSP. Członkami MDP mogą być dziewczyny i chłopcy, którzy nie ukończyli osiemnastego roku życia.

Osoby zrzeszone w ramach MDP mają duży wpływ na zapobieganie pożarom. Jednym z zadań członków tych drużyn jest oddziaływanie na środowisko lokalne, by jeszcze bardziej wyczulić je na przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. Dzięki temu już na tym etapie można zadbać o zwiększenie poziomu bezpieczeństwa. Wszystko po to, by nie dopuszczać do powstawania pożarów i rozprzestrzeniania się ognia.

Na przekazaniu promes obecni byli: Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokólski, Mariusz Gromko, Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Dariusz Piontkowski, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki, Bohdan Paszkowski, Wojewoda Podlaski, oraz st. bryg. Dariusz Kazimierz Łukaszewicz, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Sokółce.

Kamila Białomyzy,
fot. Mateusz Zajczyk, PS

Wydarzenie

Seniorzy mieli swoje święto

– Spotykamy się z okazji Dnia Seniora, który tradycyjnie przypada w październiku. Pierwsze nasze takie spotkanie odbyło się w 2009 roku. To już nasza tradycja. Najlepsi działacze naszego związku z naszego powiatu spotykają się z samorządowcami, aby porozmawiać o bieżących sprawach, problemach, a także przedstawić swój dorobek – **mówił Czesław Sańko, przewodniczący zarządu rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Sokółce.**

Seniorzy to bezcenne źródło życiowej wiedzy i doświadczenia. Ich wskazówki często są dla innych drogowskazem. 20 października przypadał Europejski Dzień Seniora, z kolei 14 listopada ustanowiony jest Światowym Dniem Seniora. W wielu miastach zorganizowane zostały okolicznościowe spotkania, które przypominały o wielkiej roli seniorów w społeczeństwie. Nie inaczej było w powiecie sokólskim. W Kawiarni Lira w Sokółce odbył się Dzień Seniora z samorządem.

Przewodniczący w imieniu zarządu rejonowego złożył wszystkim seniorom życzenia zdrowia, optymizmu i dalszej działalności na rzecz kół i związków.

Rodzina seniorów w powiecie sokólskim liczy około 800 osób i ciągle nowych przybywa. Niestety, z wieloma też się żegnają. W ciągu ostatniego roku na wieczny spoczynek odeszło od nich kilkoro, w tym przyjaciel seniorów, siła napędowa związku w powiecie sokólskim – Henryk Cudnik. Pamięć zmarłych uczczono minutą ciszy.

Podsumowano ostatni rok działalności związku. Oceniono go pomyślnie. Seniorzy wyjeżdżali na wycieczki, turnusy wczasowe w góry i nad morze, uczestniczyli w pielgrzymkach i spotkaniach religijnych. W kończącym się roku odbył się również Przegląd Artystyczny Seniorów ARS 2022.

W Sokółce, z inicjatywy Powiatu Sokólskiego, funkcjonuje Klub Senior+, który swoje różnorodne działania kieruje do Seniorów. Działania te mają na celu podniesienie jakości ich życia, wzmocnienie więzi pokoleniowych i integrację.

W uroczystości oprócz seniorów wzięli udział burmistrzowie, wójtowie i samorządowcy. Dziękowali przewodniczącemu za prężną działalność związku i życzyli wszystkim seniorom pomyślności, zdrowia i dobrych wzajemnych relacji.

Seniorzy podziękowali również Czesławowi Sańko i całemu zarządowi za to, że mogli się dziś spotkać, w licznym gronie i w miłej atmosferze.

Po oficjalnych wystąpieniach przyszedł czas na uroczysty obiad i część towarzyską.

Sylwia Matuk, PS

SP z OI w Janowszczyźnie

Powstała jak feniks z popiołów

Od roku szkolnego 2012/2013 organem prowadzącym Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi w Janowszczyźnie jest Stowarzyszenie „Edukator" w Łomży. Wówczas na dyrektora placówki powołano Janusza Pawłowskiego. W tym roku, a dokładnie 28 października, szkoła obchodziła jubileusz 10-lecia funkcjonowania w strukturach Stowarzyszenia.

I w ciągu tej dekady placówka przeszła diametralną zmianę.

– Jak to się dzieję, że szkoła wiejska rozbudowuje się, rozwija i jest coraz większa? Całą naszą historię opowiedzą nam dzieci – **zapowiedział Dyrektor Pawłowski, witając gości licznie przybyłych na uroczystość jubileuszową.**

Obecnie w szkole uczy się ponad 200 uczniów pod opieką niemal 40 nauczycieli. Znajdują się tu 4 oddziały przedszkolne oraz klasy 1-8. Placówka posiada pięć własnych busów, którymi dowozi dzieci na zajęcia. Ma wyjątkowo bogatą ofertę edukacyjną, można ją prześledzić na internetowej stronie: www.szkolajanowszczyzna.pl. A jako placówka z oddziałami integracyjnymi ma bardzo rozbudowaną ofertę z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Te wszystkie zalety, profesjonalizm oraz przyjazna atmosfera, jaka tam panuje, sprawiają, że rodzice bardzo wysoko oceniają pracę instytucji, a uczniowie bardzo chętnie do niej chodzą.

– Szkoła w Janowszczyźnie odrodziła się jak feniks z popiołów. W 2012 roku przejęliśmy ją z trzydzieściorgiem uczniów, słabymi perspektywami na przyszłość, ogromną obawą, co nam z tego wyjdzie. Dzisiaj możemy powiedzieć, że warto ludziom pomagać, warto ryzykować, starać się za wszelką cenę wspierać tych, którym zależy i którym chce się pracować. To determinacja pana i pańskiego zespołu sprawiły, że szkoła w Janowszczyźnie jest

perłą w koronie „Edukatora" – **tymi słowami Barbara Kuczołek, Prezes Stowarzyszenia zwróciła się do Dyrektora Pawłowskiego.**

Efekty pracy dyrektora oraz pracowników placówki przekładają się również na wyniki osiągane w nauczaniu. W 2022 r. Janowszczyzna była pod tym względem na pierwszym miejscu wśród szkół „Edukatora". Średnia wyników w kraju wynosiła wówczas 60%, w Janowszczyźnie 72,95%

Podczas gali Dyrektor otrzymał z rąk przedstawicieli Zarządu Społeczno-Oświatowego Stowarzyszenia Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym „Edukator" nagrodę jako wyraz uznania za ogromną pracę, wysiłek i jego efekty, wspaniałą szkołę, zespół, który ją tworzy, i wszystko, co udało się dotychczas osiągnąć.

W uroczystości brali udział m.in. przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Sokółce: Daniel Supronik, Dyrektor Wydziału Finansowego, i Tomasz Tolko, Dyrektor Wydziału Organizacyjnego, Zarząd Województwa Podlaskiego reprezentowała Wiesława Burnos, byli też przedstawiciele gminy Sokółka, Barbara Kuczołek, Prezes Stowarzyszenia Edukator, która w jubileuszu uczestniczyła zdalnie, członkowie Zarządu oraz pracownicy biura Stowarzyszenia, dyrektorzy szkół i przedszkoli pod pieczą „Edukatora", przyjaciele szkoły w Janowszczyźnie, w tym sponsorzy placówki, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół z terenu gminy Sokółka i oczywiście pracownicy świętującej szkoły.

Dyrektor, wspominając trudne początki placówki po przekazaniu jej Stowarzyszeniu „Edukator" przez Gminę Sokółka, wymienił i podziękował osobom, które pomagały szkole przetrwać ten ciężki okres. Byli to: Zbigniew Ganzke, Eugeniusz Mieczkowski, Elżbieta Szomko, Piotr Kołodko, Jacek Kucharewicz, Cezary Głusiecki, Paweł Barcewicz, Maria Andrzejewska, Katarzyna Paszko, Marta Półtorzycka, Beata Paszko, Małgorzata Ejsmont, Marek Bruzgo.

– Od naszych przyjaciół dostajemy nie tylko pomoc materialną, ale też merytoryczną – **zaznaczył Pawłowski.**

Podziękowania popłynęły także do pracowników biura „Edukator", byłych i obecnych nauczycieli i pracowników szkoły w Janowszczyźnie, rodziców, a w szczególności tych udzielających się w Radach Rodziców.

– Jeszcze raz dziękuję wszystkim naszym przyjaciołom, wymienionym i niewymienionym, obecnym i nieobecnym – **zakończył Pawłowski.**

Na przestrzeni 10 lat w szkole zaszły olbrzymie zmiany. Wyremontowane zostało m.in. piętro budynku (dwie duże sale z łazienką), w których mieszczą się dwa oddziały przedszkolne.

Powstała sala dla logopedy oraz gabinet dla higienistki szkolnej. Wyremontowano stołówkę oraz powiększono kuchnię. Wszyscy uczniowie i podopieczni korzystają z pełnych obiadów. Zorganizowano dowóz dla wszystkich dzieci z Oddziału Przedszkolnego oraz dla pozostałych dzieci, których odległość od miejsca zamieszkania przekracza 3 km. Rozbudowano i wyposażono w nowe urządzenia plac zabaw. Wybudowano łącznik między siedzibą szkoły a stołówką. Zagospodarowano teren przy szkole. Przy okazji tej inwestycji wybudowano nowy obiekt – przedszkole – 2 sale z toaletami, a także hol dostosowany do umiejscowienia tam szafek uczniowskich, a jednocześnie nowe wejście do szkoły. Powstały również nowe toalety dla uczniów, nauczycieli i osób niepełnosprawnych, nowe ogrodzenie, wjazd, chodniki, plac manewrowy, parkingi. W ubiegłym roku szkoła wzbogaciła się o park sensoryczny. To zapewne nie koniec inwestycji w obrębie tej nieustannie rozwijającej się placówki.

Ciekawych odsyłamy na stronę www szkoły w Janowszczyźnie. Tam, w zakładce „Historia szkoły", znajdą Państwo rys historyczny placówki od początków XX wieku wzbogacony starymi fotografiami.

Patrycja A. Zalewska,
fot. Elżbieta Rapiej, PS

Wydarzenie

„Sorry, taki mamy klimat", który zachwycił obcokrajowców

Nauczyciele z Grecji i Hiszpanii, którzy przyjechali do Dąbrowy Białostockiej, odwiedzili też Sokółkę

Liceum Ogólnokształcące w Dąbrowie Białostockiej jako pierwsza z trzech szkół partnerskich zaprosiło do siebie gości z Grecji i Hiszpanii na międzynarodowe warsztaty. Bierze udział w projekcie „Sorry, taki mamy klimat", którego celem jest podniesienie jakości działań szkół w zakresie edukacji ekologicznej. Bo gdzie lepiej niż na Podlasiu rozmawiać o ekologii?

Czas upłynął naszym gościom pracowicie. Pod okiem dr. Bogdana Browarskiego z Biebrzańskiego Parku Narodowego analizowali scenariusze zajęć dotyczących ekologii. Już niedługo takie zajęcia będą prowadzone w międzynarodowych grupach.

Rozstrzygnęli też konkurs na logo projektu. Wygrała propozycja Ani Kulhawik z Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Białostockiej.

To nie wszystko. Delegacje ustaliły regulamin międzynarodowego konkursu fotograficznego.

W Starostwie Powiatowym w Sokółce z rąk Piotra Rećko, Starosty Sokólskiego, zagraniczni goście odebrali certyfikaty potwierdzające uczestnictwo w warsztatach. Na wydarzeniu obecni byli także: Jerzy Białomyzy, Wicestarosta, Tomasz Tolko, Dyrektor Wydziału Organizacyjnego, Daniel Supronik, Dyrektor Wydziału Finansowego, Anna Marta Aniśkiewicz, Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych, i Jarosław Budnik, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Białostockiej.

Nauczyciele znaleźli też czas na poznawanie Podlasia. Byli w Muzeum Ikon w Supraślu, w Silvarium oraz Ogrodzie Leśnym w Poczopku, a także w różanostockim sanktuarium. Najbardziej podobało im się w Różanymstoku.

– Wizerunek Matki Boskiej jest piękny. Poza tym jestem zdumiony, że ludzie tutaj są aż tak bardzo gościnni i życzliwi – **powiedział Francisco, nauczyciel z Hiszpanii.**

A Chrysoula z Grecji przyznała, że zachwyciła się Operą i Filharmonią Podlaską.

Wszyscy uczestnicy projektu nie mogą się doczekać kolejnych warsztatów.

Kamila Białomyzy
fot. Krzysztof Jacewicz, PS

Rozwój

Mamy to – Powiat będzie cyfrowy!

CYFROWY @ POWIAT

„Cyfrowy Powiat" to konkurs grantowy dzięki któremu Powiat Sokólski pozyskał 197 649,00 zł. Środki te umożliwią wdrożenie w naszym urzędzie nowoczesnych i bezpiecznych narzędzi informatycznych.

– Pandemia COVID-19 pokazała, że sprawne wykorzystywanie technologii cyfrowych przez samorządy ma kluczowe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Celem projektu jest zatem zwiększenie cyfryzacji instytucji samorządowej oraz świadczenie i realizacja coraz szerszego zakresu usług publicznych na drodze teleinformatycznej. Aby realizacja powyższego była możliwa, należy usprzętowić instytucje samorządowe w nowoczesny sprzęt zapewniający bezpieczeństwo danych – **podkreśliła Joanna Eliza Bieszczad, kierownik Referatu Rozwoju w Starostwie Powiatowym w Sokółce.**

„Cyfrowy Powiat" to konkurs grantowy dedykowany wyłącznie powiatom. Można w nim było wnioskować o dofinansowanie w kwocie od 100 tys. do 350 tys. zł. Powiat Sokólski otrzymał dofinansowanie w wysokości 197 649 zł.

– Biorąc pod uwagę rozwój technologii i cyfryzacji oraz stale zwiększający się poziom cyfryzacji społeczeństwa, niezbędne jest doposażenie urzędów administracji publicznej w sprzęt i systemy zapewniające bezproblemowe korzystanie z oferowanych usług – **dodał Krzysztof Kamiński, kierownik Referatu Informatyzacji w Starostwie Powiatowym w Sokółce.**

Powiat Sokólski zrealizował już jeden projekt tego typu. W 2021 r. zakończył realizację zadania „Rozwój usług świadczonych drogą elektroniczną w administracji Powiatu Sokólskiego", którego rezultatem były m.in. uruchomione e-usługi. Był to początek wprowadzania cyfrowych i informatycznych zmian.

– Zakupione laptopy posłużą do zapewnienia pracy w trybie zdalnym, urządzenie wielofunkcyjne posłuży do digitalizacji dokumentów urzędu, serwer NAS wraz z oprogramowaniem do back–up'u będzie służył do pełnego zabezpieczenia danych z serwerów funkcjonujących w Starostwie Powiatowym w Sokółce. Oprogramowanie RODOcrypt ma na celu zabezpieczenie wewnętrznej i zewnętrznej korespondencji email wraz z zastosowaniem mechanizmów szyfrowania danych osobowych technologią END-to-END zintegrowanym z klientem pocztowym. Oprogramowanie posłuży do pracy i pomocy zdalnej oraz przeprowadzania zdalnych szkoleń z cyberbezpieczeństwa, a także opracowania dokumentów dla pracowników Urzędu z bezpiecznego korzystania z poczty email. Efektem wprowadzonych zabezpieczeń jest podniesienie bezpieczeństwa Urzędu i spełnienie wymogów prawnych – **wymienił Krzysztof Kamiński.**

W ramach projektu kupione zostaną: stacje robocze, urządzenia wielofunkcyjne służące do digitalizacji dokumentów, serwer NAS wraz z dyskami, oprogramowanie do back–up'u, oprogramowanie RODOCrypt.

Wszystkie zaplanowane zakupy sprzętu zostaną poprzedzone diagnozą cyberbezpieczeństwa, mającą na celu ocenę, identyfikację oraz wskazanie słabych i mocnych stron bezpieczeństwa systemów informatycznych w naszym Urzędzie.

Sylwia Matuk, PS

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa
Rzeczpospolita Polska
Centrum Projektów Polska Cyfrowa
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego
Sfinansowano w ramach reakcji Unii na pandemię COVID-19

Projekt

„Dobry żołnierz to żołnierz wyszkolony - system szkoleniowy dla uczniów Powiatu Sokólskiego edycja IV”

Sokólscy uczniowie z klas mundurowych zdobyli nowe, unikalne umiejętności

– Tym razem spotkaliśmy się z sokólską młodzieżą na terenie gminy Dąbrowa Białostocka. Szkolimy uczniów klas mundurowych przygotowania wojskowego z Sokółki. Dodatkowo dołączyli do nas kadeci z Zespołu Szkół w Dąbrowie Białostockiej. Spodobało im się tydzień temu i chcą powtórzyć wrażenia. Zobaczyć, jak się sprawdzą po raz drugi – **mówił starszy chorąży sztabowy Janusz Bielawski, opiekun klas mundurowych i instruktor szkolenia, jednocześnie czuwający nad jego prawidłowym przebiegiem.**

W Dąbrowie Białostockiej zakończyło się właśnie zgrupowanie survivalowe w ramach projektu pn. „Dobry żołnierz, to żołnierz wyszkolony – system szkoleniowy dla uczniów powiatu sokólskiego, edycja IV” pozyskanego i w całości realizowanego przez Stowarzyszenie „Towarzystwo Ziemia Sokólska”. Projekt współfinansowany był ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej i Powiatu Sokólskiego.

ZAJĘCIA Z MUNDUROWYMI

– W miniony weekend szkolili się dąbrowscy kadeci, teraz przyszła kolej na Sokółkę. Cieszę się, że jest was tak wielu. Takie szkolenia są obecnie bardzo potrzebne, patrząc chociażby przez pryzmat tego, co się dzieje za naszą wschodnią granicą. Mam nadzieję, że wpłynie ono na decyzje niektórych z was i w przyszłości zostaniecie żołnierzami – **wyjaśniła podczas apelu rozpoczynającego szkolenie Ewa Dębko, prezes Stowarzyszenia „Towarzystwo Ziemia Sokólska”.**

W projekcie wzięło udział 60 uczniów klasy mundurowej Zespołu Szkół w Sokółce. Zajęcia przeprowadziła jednostka strzelecka Strzelec 1041 w Dąbrowie Białostockiej.

– To przeszkolone i przygotowane do przekazywania informacji i wiedzy osoby. Doświadczenie zdobywali między innymi na kursie w Centrum Marynarki Wojennej w Ustce – **mówił starszy chorąży sztabowy Janusz Bielawski, opiekun klas mundurowych i instruktor szkolenia, jednocześnie czuwający nad prawidłowym przebiegiem zgrupowania.**

SURVIVAL W TERENIE

Celem ćwiczeń była pomoc młodym osobom w nauce przetrwania na otwartym terenie, w trudnych warunkach przyrodniczych oraz udzieleniu pomocy osobom poszkodowanym w miejscach, gdzie szybkie dotarcie służb ratunkowych nie jest możliwe.

– Było to szkolenie taktyczno-poligonowe. Zajmowaliśmy się tematyką survivalową zarówno pod względem teorii, jak i praktyki. Były zajęcia taktyczne, azymut, bytowanie w lesie. Kadeci uczyli się pozyskiwać wodę w terenie, rozkładać obozowiska, rozpalać ogniska. Uczestniczyli również w szkoleniu strzeleckim na wirtualnej strzelnicy – **przedstawiła starszy strzelec, Natalia Jackiewicz, jeden z instruktorów projektu.**

Szkolenie strzeleckie na strzelnicy wirtualnej pozwoliło młodym kadetom zdobyć i doskonalić umiejętności w zakresie: bezpiecznego posługiwania się bronią, w tym obsługi manualnej, celowania z wykorzystaniem różnych rodzajów celowników mechanicznych i kolimatorów o „małych” powiększeniach, ćwiczeń w obserwacji, wykrywania, rozpoznania i identyfikacji celów, prowadzenia celnego ognia z różnych postaw, na różnych odległościach, wspólnego wykonywania zadań strzeleckich o różnym stopniu skomplikowania.

Drugiego dnia pogoda ich nie rozpieszczała. Musieli trochę zmieniać plany i dostosowywać je do warunków atmosferycznych.

– Ale z pogodą czy bez dobry żołnierz musi być żołnierzem wyszkolonym. Drugiego dnia uczyli się zatem rozpalać ognisko za pomocą krzesiwa, robić sobie schronienie, żeby można było bytować i przetrwać pod tak zwaną chmurką. Dodatkowym elementem było zakopywanie miny przeciwpancernej, czołganie się ze skrzynką amunicji na czas, nałożenie maski przeciwgazowej na czas. Było też rolowanie, czyli przemieszczanie szyku w prawą lub lewą stronę, żeby uczeń umiał się zachować, kiedy wykryje przeciwnika – **kontynuował Bielawski.**

ĆWICZYLI W LESIE

Noc z soboty na niedzielę spędzili w lesie w Sławnie, w rozbitych bazach noclegowych, czyli miejscach bytowych służących jedynie do przespania się.

– Do przeprowadzenia szkolenia kadetów wyposażono w kamizelki taktyczne, pasy nośne do broni, gumikałachy, noże taktyczne, latarki czołowe, kubki metalowe, karimaty i śpiwory. Sprzęt został kupiony ze środków pozyskanych na cele projektu. Oprócz tego wykorzystywano również sprzęt będący na stanie szkoły, pozyskany z Ministerstwa Obrony Narodowej z programów klas mundurowych certyfikowanych, oddział przygotowania wojskowego – **zaznaczyła Jackiewicz.**

Ostatniego dnia podczas uroczystego apelu podsumowali przebieg całego szkolenia.

– W odczuciu kadetów i kadry szkoleniowo-instruktorskiej szkolenie się wszystkim bardzo podobało. Nie dotarły do nas żadne skargi, a wręcz przeciwnie. Pojawiały się pytania, kiedy będzie kolejne takie szkolenie – **zakończyła Natalia Jackiewicz.**

Sylwia Matuk, fot. PB, KJ

MATERIAŁ PŁATNY

Sport

Wywalczyli Puchar Starosty Sokólskiego

Cztery drużyny spotkały się dziś na Mistrzostwach Szkół Ponadpodstawowych o Puchar Starosty Sokólskiego w Futsalu Chłopców. Emocji nie brakowało. Po bardzo wyrównanej rywalizacji mistrzem Powiatu została drużyna z Zespołu Szkół Zawodowych w Sokółce

– Bardzo się cieszę, że młodzież chciała wziąć udział w tych zawodach. Frekwencja dopisała. Od najmłodszych lat należy rywalizować w sporcie i szukać takiej aktywności fizycznej, którą się pokocha – **radość ze spotkania sportowego wyraził Tomasz Potapczyk, nauczyciel i trener drużyny z Zespołu Szkół Zawodowych w Sokółce**.

Dzisiejsze zawody odbyły się po raz pierwszy po pandemii, choć wcześniej przez lata przeprowadzane były cyklicznie. Zorganizował je Zespół Szkół Rolniczych w Sokółce. W planach jest powrót do rokrocznych spotkań.

– Wszystkie turnieje sportowe, dzięki którym zwiększa się aktywność fizyczna młodzieży, są istotne. W czasie pandemii uczniowie dużo czasu spędzali przed komputerem w czasie nauki zdalnej. Teraz jest czas na szlifowanie formy i wzmacnianie tężyzny fizycznej. Poza tym dzisiejsze wydarzenie to doskonała okazja do integracji szkół Powiatu Sokólskiego – **powiedział Dariusz Żołądkowski, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Sokółce.**

Podziękował też Zarządowi Powiatu Sokólskiego za pomoc w organizacji przedsięwzięcia oraz za ufundowanie nagród.

Kamila Białomyzy
fot. Krzysztof Jacewicz

I miejsce – Zespół Szkół Zawodowych w Sokółce

II miejsce – Zespół Szkół w Sokółce

III miejsce – Zespół Szkół Rolniczych w Sokółce

IV miejsce – Zespół Szkół Zawodowych z Janowa

Rozwój

Będą wycieczki kulturoznawcze

Referat Oświaty w Wydziale Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Sokółce z przyjemnością informuje, **iż Powiat Sokólski pozyskał ze środków Ministra Edukacji i Nauki 119 172,00 zł na realizację Rządowego przedsięwzięcia pod nazwą „Poznaj Polskę", wkład własny Powiatu Sokólskiego wyniesie 38 833,00 zł.**

W ramach przedsięwzięcia szkoły prowadzone przez Powiat Sokólski otrzymają wsparcie finansowe na realizację 12 wycieczek do muzeów, miejsc pamięci, obiektów kultury oraz instytucji popularyzujących osiągnięcia nauki. Przedsięwzięcie ma wspomóc realizację podstawy programowej, urozmaicić zajęcia lekcyjne, przez co nauka nabierze praktycznego wymiaru. Uczenie się oparte na odkrywaniu śladów historii czy też eksperymentowaniu w centrach nauki stworzy uczniom warunki do zdobywania nowych umiejętności w niepowtarzalnym środowisku edukacyjnym.

Dyrektor Wydziału
Spraw Społecznych
Anna Marta Aniśkiewicz

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Poznaj Polskę

POLSKI ŁAD

INFO SOKÓŁKA
ISSN 2450-599X
Wydawca:
Powiatowy Dom Kultury w Sokółce
ul. Mickiewicza 11, 16 -100 Sokółka
redakcja@infosokolka.pl
www.infosokolka.pl
Redaktor naczelna: Aneta Tumiel

Wrzuć na LUZ ;)

… się kto może

Po incydencie z szympansem, proszkiem do pieczenia i widelcem dziadek Kotleta dostał dożywotni zakaz chodzenia do zoo. Trochę się tym przejął, ponieważ nie zdążył odwiedzić nosorożca. Chciał wypróbować na nim, czy płyn na porost włosów wycofa ssaka ewolucyjnie tak, że rogacz zmieni się w wymarłego nosorożca włochatego i to lepiej przemilczeć.

Niestety, przez zakaz w kalendarzu emeryta zrobiło się trochę pusto. A pustkę trzeba czymś wypełnić.

Właśnie kontemplowałem nad starą jabłonią. Myślałem o przemijaniu, zmienności życia i o tym, że na moje ulubione kwaśne jabłka będę musiał jeszcze trochę poczekać.

I nagle, z nieba zniknęło Słońce. Po prostu przesunęło się w ciągu sekundy za horyzont.

Potem się pojawiło.

I znowu zniknęło.

W ciemności dostrzegłem gwiazdy, które zaczęły się przybliżać. Potem znowu pojawiło się słońce.

A potem dwa słońca i trzy księżyce.

Westchnąłem, postawiłem szklankę z herbatą na pniaku i pobiegłem tam, gdzie ostatnio widziałem dziadka – na polance za domem.

Zastałem go tam trzymającego w rękach wyrośniętą aż do pasa trawę.

– Co żeś narobił?!

– A czemu zawsze jak coś się dzieje, to niby ja? – spytał dotknięty.

– A, to przepraszam.

– Hehe, nie no, to ja.

Rozejrzałem się. Na ziemi leżało z dwadzieścia butelek płynu na porost włosów.

– Ostatnio widziałem taki film coś ze strzelaniem w tytule – wytłumaczył dziadek.

– Co?

– No, jakieś Ratatatatatuje. I tam był szczur, co używał włosów jak dźwigni i sterował kucharzem by mu jakieś homary gotować.

Na niebie pojawił się zielony księżyc.

– Co?

– No i pomyślałem, że trzeba przetestować. A ten płyn wzmacnia korzonki. No więc wzmocniłem korzonki trawy no i teraz steruje Ziemią jak ten szczur.

– To bardzo smutna metafora kapitalizmu – oznajmiłem zdezorientowany.

– No może, ale Musk nawet nie ma do mnie startu – zarechotał dumny z siebie i poruszył trawą tak, że wszystko na niebie się rozmyło. Weszliśmy w prędkość nadświetlną. Dziadek zaczął śpiewać coś po japońsku. Chyba coś o tym, że Ziemia jest statkiem kosmicznym napędzanym potęgą miłości.

Kopernik, wstrzymaj Ziemię.

Na niebie pojawił się wirujący pierścień czarnej dziury.

Kamyk